

21

Londyn, dnia 16.VI.43r. : Theo Kolo : wydarzenia biec-
zące.

Nigdy jeszcze nie panował w W. Brytanii podobny nastrój, jak obecnie. Panuje powszechne przekonanie, że stoimy u progu największych działań wojak. w dziejach świata. Sytuacja jest pełna dramatycznego napięcia. Wynika stąd jednak również pewnego rodzaju psychoza, której ucisk wzrasta. Z tym wstępnym tendencja realistyczna w ocenie położenia przeważa nad optymizmem. Eksperti wojskowi zgodnie stwierdzają, że opieranie oceny przebiegu przyszłych operacji wojsk. na przykładzie Pantellarii może prowadzić do zupełnie nieuzasadnionych i błędnych wniosków. W gruncie rzeczy po zdobyciu Pantellarii nie jesteśmy wiele mądrzejsi, niż byliśmy przed tym. Niepodobna zestawiać w jakiegokolwiek formie zdobycia Pantellarii z zadaniem, które nas czeka - w razie ekspedycji na Sycylię, czy też na wybrzeże samych Włoch. Musimy pamiętać o tym, że Pantellaria była atakowana z powietrza bez przerwy przez 13 dni i nocy i że w tym okresie rzuciliśmy na nią więcej bomb, niż przez cały kwiecień na wszystkie bombardowane tereny włoskie, t.j. na Sycylię, Sardię, Tunis i kontynent włoski. Co więcej na Pantellarii bombardowaniem były objęte tylko niektóre odcinki, mianowicie lotnisko, port, oraz kilka innych punktów o znaczeniu wojskowym, wreszcie naloty były uzupełniane blokadą morską, wskutek której przez ostatnie trzy dni załoga wyspy była pozbawiona zupełnie świeżej wody, której zapasy zostały w międzyczasie wyczerpane. To są wszystkie okoliczności, które przy atakowaniu dalszych obiektów włoskich nie powtarzają się. Opanowanie Pantellarii, to nie tyle wstęp do inwazji na Włochy, co ostateczne zakończenie i ukoronowanie kampanii afrykańskiej. - Jeśli chodzi o inwazję, to w Londynie przypuszcza się naogół, iż sojusznicy rozpoczną ją równocześnie z kilku stron. Można tu wyróżnić trzy kategorie przewidywań na temat inwazji